

Z listów do redakcji: Nie taki diabeł straszny

Szpital Chorób Płuc w Łagiewnikach (Wojewódzki Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi), nie zawsze cieszył się dobrą opinią wśród pacjentów, ale dużo się tu zmieniło. Został przeprowadzony remont. Sale są dwu-, trzy- i czteroosobowe z łazienkami (!), co znacznie poprawiło komfort pacjentów. Jest czysto i widać dbałość o higienę pomieszczeń. Wszystko to jest bardzo ważne, ale najważniejszy jest personel.

Otóż miałam okazję przyrzeć się pracy dwóch oddziałów tego szpitala: internistycznemu i neurologii. Pierwsze zetknięcie z lekarzem, po przybyciu do szpitala było miłym zaskoczeniem. W izbie przyjęć doktor Halina Kołodziejczyk – przemiła, kompetentna, spokojna i cierpliwa, po przeprowadzeniu wywiadu i zbadaniu, skierowała mnie na oddział. Tu przyjęła mnie doktor Magdalena Pietrzkowicz, która podobnie jak doktor Kołodziejczyk, była miła, uśmiechnięta i rozmawiająca bez pośpiechu. Cierpliwie słuchała, coś notując. Potem włączyły się pielęgniarki i niższy personel. Wszyscy jakby po jakiejś metamorfozie. Nie mogłam uwierzyć, iż mimo, że wszyscy byli bardzo zapracowani (pełne obłożenie oddziału), to uprzejmość, grzeczność i życzliwość gościły tu na co dzień (...) Wszystkim się kłaniam i wyrażam swój wielki szacunek.

Drugi oddział, który mnie pozytywnie zaskoczył, to neurologia, którą kieruje doktor Danuta Gołębiowska - taktowna, spokojna (...) W gronie zatrudnionych tu lekarzy jest m.in. Dorota Zarzycka - Porc - osoba wrażliwa, dociekliwa i bardzo dbająca o swoich pacjentów. Byłam pod jej opieką kilka dni. Odniosłam wrażenie, jakbyśmy się znali od zawsze (co jest cechą rzadką i bezcenną u lekarza, czym zyskuje zaufanie pacjenta). Zawsze pogodna, życzliwa i chętna do niesienia pomocy. Pomyślicie – przesłodzone, przelukrowane. Otóż nie (...), piszę, to co czuję i chcę wyrazić mój podziw i wdzięczność.

Jak wszędzie i zawsze są też w placówkach zdrowia osoby, których zachowanie razi i irytuje, ale są na szczęście w mniejszości (...) O tych mniej miłych, którzy psują opinię przede wszystkim sobie, ale też tym pracowitym i starającym się - napiszę przy innej okazji.

Z poważaniem - Maria T. Hannequin

Łódź, 3 czerwca 2019 r.

